№ 174. Poniedziałek 2. Sierpnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 2. sierpnia. Dnia 4. sierpnia b. r. wydana i rozesłana zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część III. oddziału I. z r. 1858 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

Nr. 29. Patent cesarski z dnia 7. lutego 1858, względem zaprowadzenia regulaminu notaryuszów z dnia 21. maja 1855, (Dziennik praw państwa nr. 94), w Galicyi i księstwie Krakowskiem i Bukowinie, tudzież w Węgrzech, Kroacyi, Slawonii, Siedmiogrodzie i województwie Serbskiem wraz z banatem Temeskim.

Nr. 27. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16. lutego 1858, obowiązujące w koronnych krajach Węgier, Kroacyi i Slawonii, województwa Serbskiego z banatem Temeskim, Siedmiogrodu, Galicyi, Krakowa i Bukowiny, mocą którego poddają się do wiadomości zatwierdzone przez Najjaśniejszego Pana postanowienia względem liczby notaryuszów, którzy w tych krajach ustanowieni być mają.

Nr. 28. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16. lutego 1858, obowiązujące w królestwach Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księztwem Bukowińskiem, względem ściągania takich należytości, które aktem notaryatu są udowodnione.

Nr. 29. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 16. lutego 1858, obowiązujące w królestwach: Węgier, Kroacyi i Slawonii, w województwie Serbskiem z banatem Temeskim i w Wielkiem księstwie Siedmiogrodzkiem, względem ściągania takich należytości, które udowodnione są aktem notaryatu.

Sprawy krajowe.

(Rewie wojsk coroczne. — Rozwiązanie kompanii szkoły marynarskiej. — Wiza okrętów na Dardanelach. — Kwarantana na okręta z Afryki.)

Wiedeń, 30. lipca. Z najwyższego rozporządzenia mają być przedsiębrane corocznie rewie wójsk. Przeglądem zajmować się mają komendanci korpusów albo ich „Adlatus," a w razie potrzeby sami naczelni jenerałowie. Żołnierze, bez różnicy stopnia, mogą w tym czasie podawać w przepisanej drodze albo także i bezpośrednio swe prośby albo zażalenia, które zostaną przedłożone najwyższej wojskowej władzy.

— Najwyższą uchwałą Jego Mości Cesarza została rozwiązana kompania marynarskiej szkoły w Tryeście z końcem bieżącego roku szkolnego. Uczniowie pierwszego i drugiego roku albo będą odesłani do rodziców, opiekunów etc., albo jeżeliby było życzeniem rodziców, opiekunów i t. d., mogą być przyjęci do nautycznej szkoły. — Pewną liczbę uczniów z wyższych klas, rozdzielą także po innych naukowych zakładach.

— Według telegraficznej depeszy c. k. internuncyusza w Konstantynopolu mają wszystkie okręta, żaglowe czy parostatki oddawać swoje patenta w Dardanelach do wizowania. Gdyby okręt wzbraniał się stanąć, padną dwa ślepe strzały a gdyby i to było bez skutku, nastąpią strzały ostremi nabojami.

— Ze względu na wzmagającą się w Bengasi słabość, która zdaje się być morową zarazą rozporządza c. k. centralna morska władza w Tryeście pod dniem 25. b. m., ażeby odtąd także i towary z całego afrykańskiego północnego wybrzeża równie jak z Syryi i Malty podlegały przepisanej kwarantanie. Co do kwarantany zaprowadzonej także na egipskie towary twierdzi dziennik *Oss. Triest.*, że jest-to wprawdzie środek mądrej przezorności, ale że według najnowszych pod dniem 18go b. m. datowanych wiadomości z Alexandryi tamtejszy stan zdrowia jest zupełnie normalny.

Anglia.

(Sprawa przetrząsania okrętów. — Wprowadzenie p. Rothschilda do parlamentu. — (Podróż Królowy do Prus zapowiedziana. — Przygotowania jazdy do Cherbourga. — Zaproszenie marszałka Pelissier.)

Londyn, 27. lipca. Według telegraficznej depeszy dziennika *Hamburger Nachrichten* oznajmił lord Malmesbury na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej, że Anglia odstępuję od prawa przetrząsania okrętów, i że Ameryka gotowa jest przyłożyć się do tego, ażeby ułożono powszechne instrukcye, by można konstatować narodowość okrętów i przeszkodzić fałszywemu używaniu pawilonów.

— Na posiedzeniu *izby niższej* z 26. lipca przystąpił barona *Rothschild*, wprowadzony przez lorda J. Russell i p. S. A. Smitha'a śród głośnych okrzyków do stołu urzędowego dla złożenia roty przysięgi. P. *Warren* zawołał: „do porządku," lecz prezydent izby upomniał go samego, by się spokojnie zachował. A gdy następnie chciał sekretarz izby odbierać przysięgę, oświadczył Rotschild, że nie mógłby tego uczynić według roty potąd w tej mierze przepisanej. Prezydent wezwał go przeto na ustęp. Gdy się to stało, zaproponował lord *J. Russel* rezolucyę tej treści, że gdy baron Rothschild będąc starozakonnym, nie może złożyć przysięgi przepisanej, i gdy według aktu nowego izba upoważniona jest do zmiany roty przysięgi w drodze rezolucyi, przeto postanawia, że słowa „na prawdziwą wiarę chrześciańską" mają być z przysięgi wypuszczone. Pan *Warren* zabiera głos przeciw rezolucyi, a następnie także lord *Hotham*, sekretarz spraw wewnętrznych, p. *Walpole*. Na zarzuty ich odpowiadają p. *Fox* i inni. P. *Warren* nastaje na głosowanie; rezolucya J. Russell utrzymała się jednak 69 głosami przeciw 37, poczem lord John i p. Smith wprowadzają Rothschilda znów do sali. Po krótkiej rozmowie barona Rothschilda z sekretarzem, oświadcza sekretarz, że nowo wybrany członek chce złożyć przysięgę na stary testament, jako najbardziej go obowiązujący. Prezydent daje na to zezwolenie. Nowy członek składa przysięgę z głową nakrytą, ściska rękę kanclerzowi skarbu i zasiada po lewej.

— Pismo urzędowe *Court Circular* (rodzaj programu dworskiego posyłanego dziennikom) wspomina teraz po raz pierwszy zamierzoną podróż królowej Wiktoryi do Prus, i donosi między innemi: „Jej Mość Królowa i książę małżonek zamierzają opuścić Anglię, chcąc córkę swą i zięcia odwiedzić w Poczdamie. Jej Mość Królowa i Jego królewicz. Mość książę małżonek odjeżdżają 10. sierpnia, wysiędą w Antwerpii, zkąd koleją żelazną puszczą się w dalszą podróż do Poczdamu. W ciągu tej podróży odbędą jeden tylko nocleg. Ze względu na słaby stan zdrowia króla pruskiego odbędą się odwiedziny te całkiem prywatnie i bez wszelkiego rozgłosu.

— Okręta wojenne, które asystować mają Jej Mości Królowej do Cherbourga, przybywają jeden za drugim do Spithead. Tuż obok i za jachtem królewskim "Wiktorya i Adalbert" płynąć będą inne statki, jako to: jachty admiralskie „Osborne" i „Block Eagle," „Vivid" i „Banshee," tudzież dwa paropływy „Peninsular" i „Steam Navigation Company," oddane na posługę członkom izby wyższej i niższej, którzy wsiędą w Southhamptonie na pokład. Oprócz tego stoi między Cowes i wybrzeżem w Hampshire cała flotyla jachtów wybierających się do Cherbourga. — Książę Małachowy asystować będzie także królowej angielskiej jak słychać na okręcie „Royal Albert." Lord Lyons zaprosił go na tę przejażdkę pismem następującem:

„Spithead, 18. lipca. Panie marszałku! Dowiaduję się z wielką przyjemnością, że Wasza Excelencya masz zamiar towarzyszyć najdostojniejszej Monarchyni mojej w podróży Jej do Cherbourga i spodziewam się, że mi tego nie weźmiesz za złe, jeśli ubiegam się o zaszczyt przewiezienia W. E. wraz ze świtą na pokładzie okrętu „Royal Albert." Oprócz zaszczytu powitania tak znakomitego gościa na pokładzie mego okrętu banderowego, będzie to dla mnie szczególną przyjemnością, mieć sposobność zejścia się znów z wodzem sławnym, którego dzieł walecznych i uprzejmości dla krajowców moich w ciągu wyprawy do Krymu sam byłem naocznym świadkiem. Mam zaszczyt i t. d. *Lyons.*"

Francya.

(Konferencya trzynasta odłożona. — Przyjazd Cesarza z Plombieres. — Goście do Cherbourga. — Korespondenci. — Program poświęcenia portu cherbourgskiego.

Paryż, 27go lipca. Trzynastą konferencyę, której termin przypadał dziś i na jutro, odłożono na czas późniejszy, a to jak

pisze *Independ. Belge*, z powodu słabości posła pruskiego, hrabi Hatzfelda.

— Cesarz odjechał dziś zrana z Plombières, a wieczorem o godzinie 6 stanął w La Villete w okręgu Paryża. Ztamtąd wsiadł na kolej żelazną i odjechał wprost do St. Cloud, gdzie zabawi aż do odjazdu do Cherbourga. W Plombières nie zajmował się Cesarz sprawami politycznemi, i prócz posłuchania danego hrabi Cavour nie przyjmował żadnych wizyt politycznych. Hrabia był na obiedzie u Cesarza a potem towarzyszył mu podczas zwykłej przechadzki. — W wieczór przed wyjazdem miał Cesarz jeszcze poufną rozmowę z sardyńskim prezydentem ministrów, która trwała do poźnej nocy.

— Lord i lady Cowley zostali zaproszeni do Cherbourga i przyjęli zaproszenie. Angielskie i francuskie dzienniki wysyłają także swoich korespondentów; sam dziennik *Times* dwóch. Jeden opisywać ma port i zjazd w Cherbourgu, drugi będzie na angielskich wojennych okrętach i opisać ma manewry na morzu, jest nim młody Irlandczyk, który dowiódł wielkiego talentu przy sposobności założenia zaatlantyckiej telegraficznej liny.

— Uroczyste poświęcenie kotliny cherbourgskiej nastąpić ma według doniesień Monitora dnia 7. sierpnia między 12. i 1. godziną. Na dany znak przez Cesarza otworzą się dwie śluzy, a woda wpadnie z szumem do kotliny. Okręt liniowy rangi drugiej „Ville de Nantes" będzie mógł natenczas odpłynąć o godzinie 7 po południu z bindugi. Biskupa z Coutances, który poświęcać będzie kotlinę, wezwano do Paryża, by się porozumiał z ministrem wyznania i marynarki względem uroczystości kościelnych w Cherbourgu. Wszystkich członków familii tego inżyniera, który r. 1784 zastosował system stożkowy do grobli cherbourskiej, zaproszono urzędownie na tę uroczystość. O pozwolenie zdjęcia portu cherbourskiego upraszało nie mniej jak 67 fotografów. — Kotlina druga, dalej leżąca styka się z portem na przód wystającym, i przedzielona jest tylko jedną śluzą 100 metrów długości, a z dokami łączy się drugą śluzą takiej samej wielkości, tak że okręt liniowy może prosto przypłynąć z morza, przebyć bez żadnego zatrzymania się obydwie kotliny, i w trzeciej stanąć na kotwicy. Zawiera w sobie około 1,600.000 kubicznych metrów wody, i pomieścić może czternaście okrętów liniowych. Te trzy kotliny stanowiące port, i których budowę nakazano dekretem z 15go kwietnia 1809, są dość znacznej rozległości. Stanąć w nich może do 38 okrętów liniowych. A policzywszy do tego i obwarowaną część zatoki, tedy w całym porcie cherbourskiem pomieścić się może 80 okrętów liniowych.

Słychać, że królowa angielska zamierza przybyć do Cherbourga z daleko mniejszą siłą morską, niż przedtem było uradzono. W razie bowiem, gdyby cała flota admirała Lyons przybyła do Cherbourga, miałaby Anglia więcej tam okrętów od Francyi. W Cherbourgu spodziewają się jeszcze tylko przybycia jednej fregaty z Brestu. Flota tamtejsza nie mogłaby już teraz wypłynąć na morze, chociaż w arsenałach portu rzeczonego pracują z największą gorliwością. Przysposabiają tam do uzbrojenia cztery mięszane okręta liniowe i dwie fregat; trzy mięszanych okrętów liniowych, cztery fregat parowych i jedna baterya pływająca znajduje się w rezerwie, jeden mięszany okręt liniowy i jedną fregatę budują w drodze poruczenia, a jeden mięszany okręt liniowy, trzy fregat, dwa statki pocztowe i dwa okręta transportowe leżą na warsztacie. Dalej znajduje się w arsenałach tamtejszych trzydzieście okrętów nie uzbrojonych, a w szczególności sześć okrętów liniowych, dwanaście fregat i dwanaście okrętów mniejszych, i mogą być w jaknajkrótszym czasie uzbrojone.

Belgia

(Obrady nad fortyfikacyą Antwerpii.)

Bruxela, 26. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby reprezentantów rozpoczęły się rozprawy nad projektem rządowym względem obwarowania Antwerpii. Komisarzem rządowym mianowano jenerała Renard'a. Rozprawy zagaił minister wojny, jenerał Berten, który dowodził, że sekcya centralna i sprawozdawca rzecz tę całkiem mylnie pojęli. Rząd zamierza pozostawić tak Antwerpię jak i obóz oszańcowany po części własnej ich obronie, i dlatego też chce w ten sposób obwarować, by z odpowiednią załogą mogły wytrzymać oblężenie według sztuki wojennej. Po p. Berten zabrał głos p. Loos, burmistrz i deputowany z Antwerpii, i zaraz na wstępie oświadczył, że projekt rządowy wypadłby zawsze tylko na szkodę kraju. Mowca radził założyć centralną warownię krajową w Bruxelli. Koszta budowy tej oblicza na 70 milionów, lecz gdy ze sprzedaży placu i gruntów po zburzeniu innych fortec krajowych przyszłoby do 40 milionów, przeto cały koszt wynosiłby właściwie tylko 30 milionów. Następnie przemawiali jeszcze pp. de Renesse i Thiéfry, lecz drugi z nich musiał koniec mowy swej odłożyć na przyszłe posiedzenie. P. de Renesse zaproponował poprawkę, by upoważnić rząd do przyjęcia ofert korzystnych co do urządzenia wielkiego obozu obwarowanego pod Antwerpią z zastrzeżeniem potwierdzenia Izb belgijskich.

Szwajcarya.

(Wybór prezydenta.)

Berna, 24. lipca. Zgromadzenie związkowe przystąpiło dziś do wyborów przepisanych ustawą konstytucyjną, które zapewne że nietylko nie przyczynią się w niczem do utrwalenia zgody między kantonami, lecz nadto powaśnią tembardziej jeszcze Zuryk z Berną. Chodziło o wybór prezydenta związkowego na rok 1859. Potąd było we zwyczaju, że wiceprezydenta rady związkowej wybierano prezydentem związkowym. Obecnie jest Staempfli wiceprezydentem. Już pierwszego dnia wyborów podzieliły się głosy; 57 było za Staempflim, a 52 za Frej-Herosee'm. Przy powtórnych wyborach utrzymał się ostatni 70 głosami przeciw 63, które Staempfli otrzymał. Wiceprezydentem rady związkowej wybrano następnie radźcę związkowego Knüsel 66 głosami przeciw 54 (podczas trzecich wyborów; mniejszość ta głosów przypadła na Fornerod'a). Berna i jej stronnicy nie tak łatwo to przeboleją, że Staempfli nie został powtórnie wybrany. Prezydentem sądu związkowego wybrano D. C. Phyffer'a 79 głosami, a wiceprezydentem Jaegra także tyloma głosami.

Dziennikowi *Frankf. Journ.* donoszą z Berny z 26go, jako z następnego obliczenia głosów okazało się, że Staempfli, a nie Frej Herosee został wybrany prezydentem związkowym.

Według dalszych doniesień tegoż dziennika miało zgromadzenie związkowe postanowić, by dla dochodzenia myłek i uchybień przy wyborze prezydenta związkowego mianowano komisyę złożoną z 7miu członków.

Włochy.

(Podróż hr. Cavour. — Układy z księciem Monaco. — Zgromadzenie Johanitów.)

Dziennik *Gazzetta Piemontese* ogłasza telegraficzne doniesienie agencyi Stefaniego z Paryża z dnia 24. lipca, że hrabia Cavour opuścił Plombières dnia 23. lipca po 36godzinnym pobycie.

W liście z Baden-Baden, także z dnia 24. lipca czytamy, że dnia 23. b. m. zjechał się tam hrabia Cavour z hr. Barrel, sardyńskim posłem w Frankfurcie, i pan Fonton rosyjskim posłem przy związkowym sejmie.

Dziennik *Armonia* rozbierając kwestyę względem posiadania Mentony i Roccabruny utrzymuje, że Piemont objął rządy nad temi do księztwa Monaco należącemi prowincyami raczej de facto, a nie de jure, i że tem samem narusza dawniejsze traktaty. Historyczne wywody zestawione z polecenia rządu w 1850 i w 1857 roku nie wykazały wcale w dostateczny sposób prawa Piemontu, ani też układy, które Conte Pallieri prowadził z rozkazu piemonckiego rządu w Paryżu z księciem Monaco nie zagodziły tej sprawy. Ta kwestya zatem jest ze stanowiska prawa nie zupełnie jeszcze załatwiona.

Rzym, 16. lipca. Dnia 2. b. m. było, jak wiadomo, pod prezydencyą księcia Colloredo namiestnika wielkiego mistrza zakonu Johanitów wielkie zgromadzenie, na którem najpierwej odczytano raport barona Schlöter z Palestyny, a potem uchwalono założyć w Jerozolimie gościnny dom. Po przedłożeniu tej uchwały Ojcu świętemu przesłał kardynał-sekretarz państwa Antonelli, namiestnikowi zakonu odpowiedź Ojca świętego, w obszernem pismie. Według tego pisma, które ogłasza medyolański dziennik *Bilancia*, rozporządza papież, ażeby nowy instytut został zaprowadzony na ziemi świętej o ile możności w sposób prosty i niewymyślny; ma ograniczać się tylko na posługach gościnności, i dopiero poźniej i w miarę jak wzrastająca życzliwość przymnoży środków, może się zająć „praktyczną kolonizacyą". Najprzód powinien zakon zakupić w Jerozolimie albo okolicy dobra nieruchome i zbudować dom przytułku dla pielgrzymów. Gościnny dom ma stać pod protekcyą papiezkiej stolicy, której staraniem będzie za pośrednictwem układów z Portą, albo za pośrednictwem katolickiego mocarstwa, ażeby zakonowi wolno było oddawać się swemu religijnemu powołaniu, a oraz by mógł zachować swą dawną pierwiastkową i sobie właściwą niezawisłość

Niemce.

(Konstytucyi wojskowej poprawki. — Wydanie przytrzymanego okrętu duńskiego.)

Frankfurt n. M., 24. lipca. Na użytek nadchodzącej inspekcyi wojsk związkowych wydano teraz z druku 5 pierwszych rozdziałów związkowej konstytucyi wojskowej, zmienionych uchwałą związkową z 4. stycznia 1855. Dodano do tego jeszcze i uchwały wydane r. 1853 co do konstytucyi związkowej. Rozdziały zmienione odnoszą się do następujących punktów: 1) Liczba wojsk związkowych i postanowienia ogólne; 2) Stosunek broni rozmaitej i rang wojskowych; 3) Podział wojsk związkowych; 4) Utrzymanie rezerwy podczas pokoju; 5) Zruchomienie i załogi w fortecach związkowych.

W Szczecinie odbyła się 24. czerwca sprawa duńskich (holsztyńskich) kapitanów okrętowych, względem nieprawnej ich żeglugi wybrzeżnej. Sąd obwodowy wydał taki wyrok, że obżałowanych uwalnia się od zaboru okrętu i majątku, a zatem i od wszelkiej odpowiedzialności. Prezydent trybunału sądowego dodał tę tylko uwagę, że okręt i ładunek wydany może być dopiero wtenczas, gdy wyrok rzeczony wejdzie w moc obowiązującą (w ciągu dni 10ciu). Prokurator państwa Kraetschell apelował jak słychać od tego wyroku.

Dania.

(Zmiana w ministeryum.)

Kopenhaga, 27go lipca. *Gazeta departamentu* zawiera urzędowe uwiadomienie pod względem zamierzonej zmiany ministeryum. — Profesor nauki prawa Wedel został mianowany szefem departamentu w ministeryum spraw zagranicznych. — Zaciągnięto tu trzecią część nowej norwegskiej pożyczki.

Rosya.

(Szczegóły rozruchów chłopskich w Estonii.)

Petersburg, 21. lipca. Korespondent dziennika *Neue Pr. Ztg.* podaje następujące szczegóły estońskich rozruchów między włościanami: Cały wypadek nie ma najmniejszego związku z emancypacyą włościan, która odnosi się jedynie do właściwej Rosyi. W Estonii chodzi tylko o niektóre ulgi w pańszczyźnie zaprowadzonej zamiast dawniejszego poddaństwa. Uradzone były na sejmie właścicieli ziemskich i przedłożone Cesarzowi do potwierdzenia, a po cesarskiem przyzwoleniu chodziło jedynie ogłosić je i zaprowadzić. Cywilny gubernator Estonii, tajny radca Iwan Jegorowicz Grünwald, chcąc przygotować włościan, rozkazał, aby przed urzędowem ogłoszeniem odprawiano przez 3 niedziele po wszystkich wiejskich kościołach dziękczynne nabożeństwo; i to oznajmiono wszystkim pastorom. W całej Estonii zajmują pastorowie wyłączne stanowisko, i są nieprzyjaciołmi albo obywateli albo chłopów, najczęściej jednak nieprzyjaciołmi obywateli. I tak wykonano wprawdzie rozkaz co do trzech po sobie następujących niedziel jak najdokładniej, ale w kilku dobrach oznajmiono oraz włościanom, co ma nastąpić. Wiadomość o tem rozeszła się od wioski do wioski z niesłychaną szybkością. Gdzie pastorowie trzymali się dokładnie rozkazu i nic nie mówili, tam niedowierzali włościanie, lecz o 45 wiorst od Rewla poczęli chłopi zgromadzać się tłumami, i domagali się nietylko tego, co rzeczywiście było pozwolonem, ale daleko więcej; gdyż pogłoski rozniesły się między tamtejszym ludem, że Cesarz chce oddać włościanom wszystkie grunta bez wyjątku, i raz na zawsze znieść wszystkich właścicieli dóbr. Ztąd rozpoczęły się wkrótce groźby i gwałty przeciw właścicielom dóbr, między którymi jak wszędzie było kilku znienawidzonych u włościan. Zrabowane zapasy wódki rozegrzały umysły jeszcze bardziej, z Rewla zatem wysłano wojsko dla przywrócenia porządku. Jak wiele wojska, dotąd jeszcze niewiadomo dokładnie, ale zawsze za mało. Chłopi mieli tylko pałki i kamienie. Co dalej zaszło, opowiadają rozmaicie i zupełnie sprzecznie. Ale że walka musiała być zacięta, dowodzi liczba 60 zabitych chłopów, równie jak 10 rannych i 4 poległych żołnierzy. Utrzymują powszechnie, że między zabitymi znajduje się także i kapitan Bagucki. Zaburzenie poskromiono, a zasłużona kara pewnie nie minie. Dziesięciu głównych buntowników znajduje się pod wojennym sądem. Podejrzanem jest tylko to, że żołnierze za urlopem na czas nieograniczony, odznaczali się podczas tych zaburzeń najbardziej. Liczba tych żołnierzy po wojnie jest bardzo znaczna, i prawie w każdej tamtejszej wiosce znajduje się jeden albo kilku z tych urlopników.

Montenegro.

(Wiadomości bieżące.)

Cattaro, 16. lipca. Książę Daniel kazał teraz zbudować w Cetynii mały arsenał dla przechowania łupów zdobytych w utarczce pod Grahowem. Zwożą już materyał i pracują nad planem budowy. Senator Piotr Wukotyc mianowany został szefem gwardyi książęcej; odjechał on do Raguzy. Adjutant książęcy Wukwic udał się równie do Raguzy jako komisarz czernogórski w wiadomej sprawie regulacyi granicznej.

Według telegramu z 27. lipca otrzymano w Raguzie wiadomość z Cetynii, że dnia 24. lipca uderzył 3000ny oddział turecki między Podgorycą i granicą montenegryńską na Czernogórców. Strata gorali wynosi 8 poległych i 40 rannych.

Turcya.

(Szkoła austryacka.)

Konstantynopol, 14. lipca. Liczba uczniów w tutejszej austryackiej szkole pomnaża się znacznie. Dzisiaj ukończyły się roczne egzamina, i udowodniły jak dalece wzrasta wpływ niemieckiego żywiołu. Sala egzaminu była tak przepełniona uczniami obojga płci, że dla gości zaledwie pozostało miejsca, a uczniowie wywoływani do tablicy przeciskali się tylko z trudnością. W przyległych pokojach rozłożone były na kilku stołach stosami prace uczniów, w czterech językach, t. j. w niemieckim, włoskim, francuskim i greckim, przytem także ręczne robotki dziewcząt. Egzamina niższych klas były rano; wyższych po południu; obecny przy egzaminach internuncyusz baron Prokesz Osten, zadawał we wszystkich przedmiotach z najżywszym udziałem liczne pytania, na które odpowiadali uczniowie z wielką precyzyą. Wszyscy obecni chwalili bardzo postęp uczniów, równie jak gorliwość całej korporacyi szkolnej, i rozstali się w przekonaniu, że należałoby pomyśleć o obszerniejszym budynku szkolnym, gdyż teraźniejszy nie jest w stanie pomieścić wszystkich uczniów, których liczba tyle się pomnaża.

Azya.

(Szczegóły z wyprawy chińskiej.)

Chińskie sprawy, pisze *Triester Zeitung* postąpiły nieco. W ostatnim tygodniu kwietnia zjechał Tan Ting-Siang, jeneralny gubernator prowincyi a cesarski komisarz do Taku nad uściem Pejho i zawiadomił pełnomocników o swojem mianowaniu. Rosyjski i Amerykański poseł mieli z nim konferencye, a francuski i angielski zostali zawiadomieni, że ma pełnomocnictwo układać się z nimi o wszystkie punkta. Amerykański poseł dokazał tego, że przyjęto list prezydenta Stanów Zjednoczonych do Cesarza pod przyjaźnemi im warunkami; ale niedostatecznemi okazały się pełnomocnictwa, które Tan posiadał i gdy pomimo przedstawień rosyjskiego posła, który w tej mierze starał się go oświecić, wzbraniał się Tan, nie mając mocy dostatecznej przystać na warunki pełnomocników zagranicznych i nie pozwalał im puścić się w górę rzeki, tedy rozpoczęto dalsze środki wojenne. Dnia 20. uderzyli sprzymierzeni na forty, wezwali załogę do poddania się, a gdy żadna nie nastąpiła odpowiedź, przystąpiono do ataku. W ciągu 15. minut zmuszono pierwszy fort do milczenia, a w południe powiewały angielskie i francuskie pawilony na wszystkich fortach północnych i południowych przy uściu rzeki Pejho.

Wojska okrętowe składały się z 15—1600 ludzi, częścią Anglików, częścią Francuzów. Liczba wojsk chińskich, tak w fortach, jak w obozach, wynosiła 10—20.000 ludzi i 800 konnicy. Zabrano wielką liczbę dział wszelkiego kalibru; forty miano zdemoliować. Kilku mandarynów odebrało sobie życie; Tatarzy zresztą trzymali się dzielnie przy działach. Anglicy utracili w poległych jednego oficera i czterech szeregowców, w ranionych 1 oficera i 16 szeregowców; Francuzi w poległych 4 oficerów i 3 szeregowców, w ranionych 2 oficerów i 57 szeregowców. Przy odejściu raportów zgromadzały się połączone zbrojne siły, gotując dalszą na rzece wyprawę. Chcieli uderzyć na flotę dżonek, która 12 mil w górze zamykała rzekę i na znajdujący się w pobliżu fort. Następne działania miały rozpoczynać dnia 22. atakiem na Tien-tsin (Tien-Sing, niebieskie miasto) które leży 30 angielskich mil w prostej odległości od uścia rzeki Pejho nad rzeką Yeun-liong-ho (dźwigającą zboże) i jest głównem składem towarów w północnych prowincyach chińskich. Już Marko Polo nazywa to miasto *Citta celeste;* miało więc już w 13 stuleciu wielkie znaczenie. Rzeki Pejho — wielki gościniec wodny do transportu zboża z prowincyi środkowych, należących do okręgu cesarskiego kanału — i Yeun-liong-ho tworzą przy swoim spływie szeroką kotlinę, która prawie całkiem pokryta jest statkami wszelkiego rodzaju i nad którego brzegami ciągnie się Tiensing prawie w takiej samej długości, jak Londyn nad Tamizą. Tongtszeu, port Pekinu, odległy jest od Tien-Singu wzdłuż rzeki 90 angielskich mil; powyżej tego miasta jest Pejho tylko dla łodzi spławną i to tylko podczas letnich miesięcy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 29. lipca. Wczoraj po południu o godzinie 4tej zetknęły się dwa wagony u mostowego przyczołka stacyi. Z podróżnych nie doznał nikt uszkodzenia, tylko jeden próżny wagon spadł w wodę, a dwa inne zostały uszkodzone.

Tryest, 30. lipca. Jego królewicz. Mość Wielki książę Heski przybył tu wczoraj w nocy, a dziś w nocy ma odjechać z powrotem do Wiednia. — Jak donoszą z Raguzy, odpłynęła komisya do zdjęcia granic Montenegru wczoraj o godzinie 11. przed południem parostatkiem „Lucia" do Risano.

Londyn, 29. lipca. Królowa odjeżdża do Cherbourga we środę po południu; oprócz yachtu królewskiego mają towarzyszyć jej tylko dwa okręta liniowe: „Royal Albert" i „Renoson". Podług doniesień z Bombaju z 3go b. m. przywrócony został Maharadża Scindia do dawnej godności. Wojska angielskie ścigają powstańców na wszystkie strony. Jenerał-gubernator ogłosił powszechną amnestyę z wykluczeniem morderców tylko. W Audzie trwały zaburzenia.

Turyn, 28go lipca. Hrabia Cavour przybył do Zuryku po dwudniowym pobycie w Strasburgu.

Rzym, 24. lipca. Profesor Mardi i rektor niemieckiego kościoła narodowego, Flier, mianowani zostali audytorami Roty. — Także i w państwie kościelnem nie przypuszczają towarów z Trypolidy i Egiptu.

Frankfurt, 30go lipca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego radziły wydziały, holsztyński i exekucyjny, ogłosić odpowiedź duńską za niedostateczną i rozpocząć kroki exekucyjne. Za 14 dni nastąpi głosowanie nad tym wnioskiem.

Najnowsza poczta lewantyńska.

(Przywieziona paroplywem Lloyda „Vulcan" 29. b. m. do Tryestu.)

Konstantynopol, 24. lipca. Sułtan otwierał osobiście uroczystość Bejramu. — Jenerał dywizyi, Ismail Basza, odjechał do Dżeddy. Paropływ „Purschus" odszedł z amunicyą dla armii bośniańskiej. Pan Lesseps przybył do Konstantynopola. Sułtan otrzymał bawarski order ś. Huberta.

W **Kaney** był już przywrócony spokój 19. b. m., i deputowani chrześcian wracają do domu po rozmowie z komisarzami Porty. Także i Turcy uspokoili się nieco.

Ateny, 24. lipca. Rząd rozpisał konkurs na zbudowanie muzeum starożytności.

Kurs lwowski.

Dnia 31. lipca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	15	80	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	45	82	10
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	—	83	40

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 30. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83\frac{5}{8}$—$83\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% $94\frac{1}{2}$—95. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97\frac{1}{2}$ — 98. — Obligacye długu państwa 5% $82\frac{3}{4}$—$82\frac{13}{16}$, det. $4\frac{1}{2}$% $72\frac{3}{4}$—$72\frac{7}{8}$, det. 4% 65—$65\frac{1}{4}$, detto 3% $49\frac{3}{4}$ — 50. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{2}$—$41\frac{3}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{4}$ — $16\frac{3}{8}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. — Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 94—$94\frac{1}{4}$, — detto węgier. $82\frac{1}{2}$ — 83, detto galic. 82—$82\frac{1}{4}$,— detto siedmiogr. 82 — $82\frac{1}{4}$, detto innych krajów koron. 85 — 86 Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 64 — $64\frac{1}{8}$. Pożyczka loter. z r. 1834 307 — 308. Detto z roku 1839 $134\frac{1}{2}$—$134\frac{3}{4}$. Detto z r. 1854 $109\frac{5}{8}$—$109\frac{7}{8}$. Renty Como $16\frac{7}{8}$ — 17.

Galic. list. zastawne 4% 78 - 79. — Półn. Oblig. Prior. 5% $88\frac{1}{2}$—89.— Glognickie 5% 82 — 83. Obligacye Dun. żegl. par. 5% $87\frac{1}{2}$ — 88. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — $88\frac{1}{2}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110 Akcyi bank. narodowego 967 — 968. Akcye c. k. uprzyw. towarzyst. kred. $239\frac{3}{8}$—$239\frac{5}{8}$.— Akcye niż. austr. tow. eskomp. $118\frac{3}{4}$ — 119. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 89 — $89\frac{1}{4}$ — Detto półn. kolei $165\frac{5}{4}$ — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $256\frac{1}{2}$ — $256\frac{3}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{1}{16}$—$100\frac{1}{8}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $94\frac{1}{2}$—$94\frac{3}{4}$ — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100\frac{1}{8}$ — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 232 — $232\frac{1}{2}$ Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $184\frac{1}{4}$—$184\frac{1}{2}$. Detto losy tryest. $113\frac{3}{4}$ — 114. Detto tow. żegl. parowej 536—537. Detto 13. wydania 103—$103\frac{1}{4}$.— — Detto Lloyda 350 — 355. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 86 — 88. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19—20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $79\frac{1}{2}$ — 80 Windischgrätza losy 27 — $27\frac{1}{8}$. Waldsteina losy $26\frac{3}{4}$ — 27.— Keglevicha losy $15\frac{3}{4}$ — 16. Ks. Salma losy $42\frac{3}{8}$—$42\frac{5}{8}$ St. Genois $37\frac{3}{4}$—38. Palffego losy $39\frac{3}{4}$ — 40.— Clarego 38 — $38\frac{1}{4}$

Amsterdam 2 m. 87. — Augsburg Uso $105\frac{1}{8}$. Bukareszt 31 T. $266\frac{1}{2}$. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $104\frac{3}{4}$ l. —. — Hamburg 2 m. 77. — — Liwurna 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — 13. — Medyolan 2 m. 104. Paryż 2 m. $122\frac{7}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{8}$ — —. Detto koron. 14 6. Napoleons'dor 8 $12\frac{1}{2}$—13. Angielskie Sover. 10 15 — —. Imperyał Ros 8 23 — 24. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 31. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{3}{4}$; — losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$ % —; 4% —; 3% —; $2\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loter z r. 1834 —; z r. 1839 $134\frac{5}{8}$; z r. 1854 — ; poż. nar. z r. 1854 $83\frac{11}{16}$. Obl. banku —. Akcye bankowe $967\frac{1}{2}$. Akcye zakładu kredytowego $239\frac{3}{4}$ — Akcye kolei półn. po 1000 złr. — —. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $258\frac{3}{4}$; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej — — Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj 82, detto węgierskie —. Amsterdam —. Augsburg $105\frac{1}{4}$. — Bukareszt $265\frac{1}{8}$, Konstantynopol —. Frankfurt $104\frac{7}{8}$ Hamburg $76\frac{7}{8}$. Lipsk — Liwurna —. Londyn 10 — 13. Medyolan 104. Marsylia $122\frac{3}{4}$ Paryż $122\frac{7}{8}$ — Agio duk. ces. $7\frac{1}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Lencewicz Er., z Zadwórza. — Sobolewski Mikołaj, z Draganówki. — Hr. Dunin Borkowski Alf., z Skowiatyna. — Podhorski Ed., z Krakowa.

Hotel angielski: PP. Malinowski Lubin, z Ostrawczyka polnego. — Szabo de Bruto Karol, z Zborowa.

Hotel Langa: P. Abrahamowicz Józef, z Trójcy.

Hotel europejski: P. Skrzeszowski Józef, z Sewerynki.

Hotel Kuhna: P. Terlecki Felix, z Skorodna.

Hotel Leszczyńskiego: P. Matkowski Józef, z Rozdołu.

Dnia 1. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Prawecki Eust. i Hr. Potocki Stan., z Brzeżan.

Hotel europejski: P. Antoniewicz Jakób, c. k. rad. sąd. kr., z Złoczowa

Do domu prywatnego: P. Hr. Baworowski Włod., z Strusowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. lipca.

PP. Pasławski Izydor, c. k. prz. pow., do Kolomyi. — Skrzeszowski Józef, do Sewerynki. — Borowski Maciej, do Hurka. — Urbański Rudolf, do Dobrosina. — Hr. Dunin Borkowski Alex., do Winniczek.

Dnia 1. sierpnia.

PP. Wieczyński Anast., do Rosyi. — Maniecki Wład., do Słobódki. — Czermak Leopld, c. k. prz. pow., do Krynicy. — Konecki Marcel, do Procisna. — Załęski Leon, do Kolbuszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	320 75	+ 15.0°	90.3	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	321 41	+ 20 4°	69 2	„ „	„
10. god. wiecz.	322.11	+ 15 5°	82 5	„ ci.	„

W nocy burza. Wysokość deszczu 0.‴75.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 31. lipca 1858.

Stan czynny.

Gotowizna	złr. 134.041 kr. 15 den. —			
Papiery publiczne: *a)* nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	„ 79.000 „ — „ —			
b) „ „ z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	„ 189.500 „ — „ —			
c) sprzedajne po kursie	„ 199.690 „ 25 „ 3			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	„ 302.158 „ — „ —			
Weksle: których termina nie nadeszły „ „ „ „	„ 116.074 „ 50 „ —			
Pożyczki hypot.: *a)* ziemskie	„ 1,769.821 „ 29 „ —			
b) miejskie	„ 750.320 „ 21 „ —			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory				złr. 3 817 kr. 13 den. 3

Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	zł. 3,271.685 kr. 5 d. 2		
w m. b. włożyło 963 stron . . złr. 160.253 kr. 36 d. 1			
„ „ „ wypłacono 1061 stron. „ 117.222 „ 58 „ 3			
Przewyżka wkładek	złr. 43.030 kr. 37 d. 2		złr. 3,314.715 kr. 43 den. —
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają			1.445 „ 25 „ 1
Ogóły		złr. 3,540.606 kr. 20 den. 3	złr. 3,319.978 kr. 22 den. —
Odjąwszy sumę mniejszą od większej		„ 3,319.978 „ 22 „ —	
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi		„ 220.627 „ 58 „ 3	

Lwów, dnia 31. lipca 1858.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

KRONIKA.

Z rozpraw, jakie wywołało blizkie zaprowadzenie nowego systemu monetarnego, zasługuje przedewszystkiem na wzmiankę i zalecenie broszura wydana w c. k. nadwornej i rządowej drukarni:

„Rachunek decymalny. Łatwa nauka liczenia w ułamkach decymalnych z szczególnem uwzględnieniem wypadków obrotu codziennego i liczenia podług nowej waluty austryackiej E. Theimanna (w dużej 8ce, cena 15 kr. m. k.)."

— Berliński fabrykant maszyn, p. Fulda wynalazł sygnałową maszynę do parowych kotłów, która dokładniej jak dotychczasowe pokazuje brak wody w kotle, gdyż niebezpieczeństwo pęknięcia kotła sygnalizuje zawczasu silnem gwizdaniem. Próby przedsiębrane tym aparatem od ośmiu miesięcy wypadły bardzo pomyślnie.

— P. Babinet, członek instytutu, pisze do dziennika „Journal des Debats", że z pięciu komet 1858 roku nie jest żadna ową sławną kometą Karola V. z 1556 roku, ani nawet ta najnowsza, którą p. Donati odkrył dnia 2. czerwca w Florencyi, gdyż dąży na zachód, podczas gdy kometa Karola V. zmierzać powinna na wschód. Dnia 5. albo 6. września będzie najbliżej naszej ziemi.

— W sali posiedzeń angielskiej izby niższej znajdują się po obu stronach krzesła prezydyalnego miejsca zachowane dla członków izby wyższej, którzy chcą być obecni przy obradach izby niższej. Na jednem z ostatnich posiedzeń ujrzano niespodzianie na tych krzesłach murzyna, a że w izbie wyższej niema żadnego czarnego lorda, można wyobrazić sobie, pisze korespondent, jakie zdziwienie i ciekawość wywołało to zjawisko w ławkach izby i na galeryach. Murzyn w towarzystwie prawodawców angielskich, to rzecz niesłychana dotąd; bo jakkolwiek Anglicy słyną z swych zasad liberalnych i najgorliwiej występują przeciw handlowi niewolnikami, nierównałby się przecież żaden z nich z murzynem, i niedawno jeszcze wydarzył się w Paryżu taki wypadek, że pewien wykształcony Anglik w jednym z pierwszych hotelów tamtejszych oddalił się nagle od stołu, ponieważ czarny gość chciał zasiąść do spólnego stołu. Rzecz naturalna więc, że obecność murzyna na krzesłach zachowanych dla lordów musiała obudzać wielkie zadziwienie. Ale jeszcze bardziej powiększyło się zajęcie, gdy się dowiedziano, że czarny gość nie jest lordem, lecz zajmuje nierównie wyższy stopień w społeczeństwie. Byłto bowiem udzielny Król małego państwa Bonny u zachodniego wybrzeża Afryki.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.